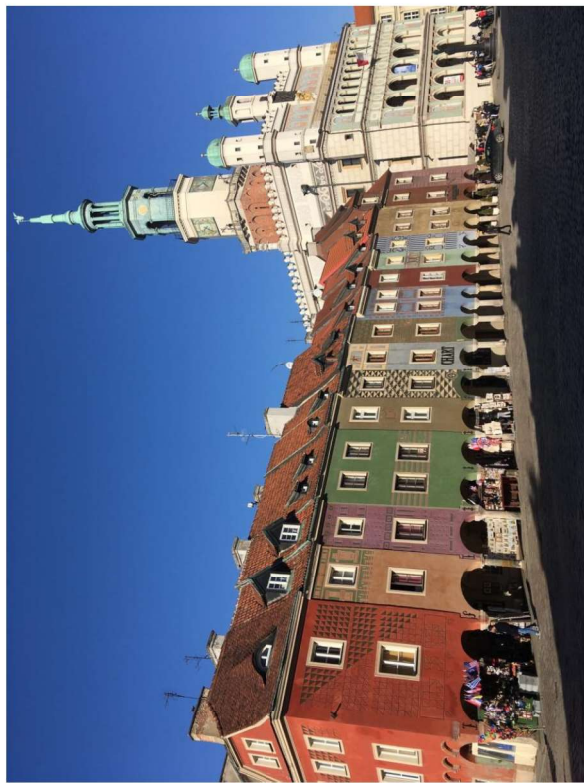




Mikroprzygoda.com

Krótko i na temat – o małych i dużych podróżach z Poznania

Poznań na weekend



Myślałeś nad wizytą w Poznaniu, ale nie chce się za bardzo usiąść do listy z Trip Advisora, by przebić się przez listę mniej i bardziej ciekawych miejsc, dziesiątki komentarzy i odwiekasz wycieczkę? A może znalazłeś się przypadkiem w stolicy Wielkopolski i chciałbyś chociaż zosaczyć ją w pigułce? Myślę, że dwa dni wystarczą. Jeden może być trudniejszy więc zalecam zostać na weekend, chwila relaksu nad Wartą nie zaszkodzi.

Mam 26 lat, mieszkam tutaj szósty rok, blog mikroprzygoda.com prowadzę od roku i lubię konkrety więc przygotowałem dla Was ten dokładny przewodnik po Poznaniu na weekend. Byś nie musiał wertować grubych przewodników, a jednocześnie zobaczyć najlepsze strony Miasta Stołecznego Poznań okiem osoby, która jest tutaj na co dzień, a nie tylko oficjalnych punktów urzędu miasta. Jeśli chciałbyś postawić mi piwo zajrzyj na ostatnią stronę przed mapami (strona 23), a teraz – baw się dobrze i korzystaj z tego opracowania, przyjemności!

Spis treści

Przygotowanie	3
Co zarezerwować?	3
Kwestie techniczne	3
O przewodniku.....	3
Dojazd do Poznania	3
Komunikacja miejska	3
Parkowanie	4
Nocleg.....	4
Jedzenie	5
Zwiedzanie	6
Dzień pierwszy	6
Muzeum Rogalowe (numer 5 na mapie).....	6
Fort VI (niewidoczne na mapie).....	7
Stary Rynek – Ratusz, wąskie kolorowe domki i cała reszta (numer 1 na mapie).....	7
Zamek Przemysła – punkt widokowy (numer 4 na mapie)	9
Plac Wolności (numer 6 na mapie).....	10
Park Mickiewicza i Teatr Wielki (numer 7 na mapie)	10
Zamek Cesarski i św. Marcjń (numer 8 na mapie)	11
Stary Browar i park (numer 11 i 10 na mapie)	12
Ulica Półwiejska (numer 12 na mapie).....	13
Dzień pierwszy – pomysły na wieczór	14
Gdzie coś się dzieje?	14
A może by w coś zagrać?	14
Kluby taneczne	15
Dzień drugi	16
Cytadela (numer 13 mapie).....	16
Ostrów Tumski i Brama Poznania (CHOT (numer 14 na mapie)	17
Śródką (numer 15 na mapie).....	18
Malta (numer 16 na mapie)	19
Nowe ZOO i Fort III (kolejny?!) (numery 19 i 26 na mapie).....	20
Lista dodatkowa	20
Zakończenie	23
Od autora	23
Mapy	24
Mapa główna centrum	24
Mapa Poznania	25
Mapa ścisłego centrum.....	26
Legenda	27

Legenda

1. Stary Rynek + Ratusz z Koziołkami + Domki Budnicze	1.
2. Uliczki Starego Rynku jak Wrocławskie i obok Bazyliki	2.
3. Kolegium Pojezuickie	3.
4. Punkt Widokowy w Muzeum Sztuk Użytkowych	4.
5. Rogalowe Muzeum	5.
6. Plac Wolności	6.
7. Park Mickiewicza i Teatr Wielki	7.
8. CK Zamek + Pomnik Enigmy + Muzeum Powstania Poznańskiego	8.
9. Święty Marcin	9.
10. Park przy Starym Browarze	10.
11. Stary Browar	11.
12. Półwiejska	12.
13. Cytadela	13.
14. Brama Poznania	14.
15. Śródką	15.
16. Malta	16.
17. Warta z kontenerami	17.
18. Stare ZOO	18.
19. Nowe ZOO	19.
20. Palmiarnia Poznańska	20.
21. Park Solacki	21.
22. Ogród Botaniczny UAM	22.
23. Skoda Autolab	23.
24. Muzeum Powstania Wielkopolskiego	24.
25. Fort Poznań http://www.fortpoznan.pl/zwiedzanie/	25.
26. Fort III	26.

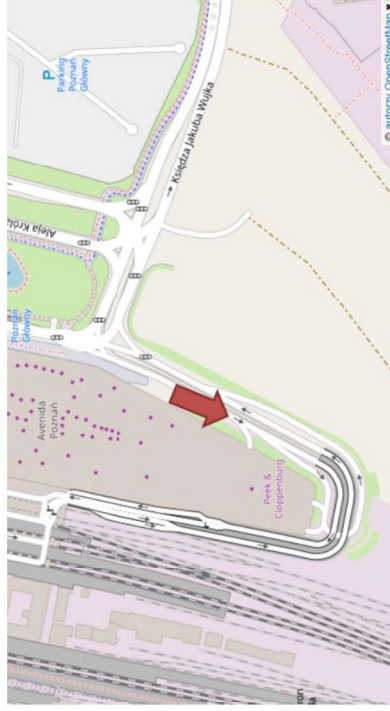
aplikacji bądź strony internetowej (dostępnej również mobilnie) – Poznań Jak Dojadę. Warto również wiedzieć, że bilet można kupić w stacjonarnych biletomatach czy mobilnie, np. w aplikacji Mobilnet. Na weekend wystarczy, że zakupicie bilet 24 godzinny (Normalny 13,60PLN, Ulgowy 6,80PLN) w myśl promocji trwającej od dawien dawna: „Bilet 24-godzinny na weekend” - jednorazowy bilet czasowy 24-godzinny skasowany od godziny 20.00 w piątek do godziny 24.00 w sobotę obowiązuje do godziny 24.00 w niedzielę.

- Strona Poznań Jak Dojadę: <https://jakdojade.pl/poznan/trasa/>

Parkowanie

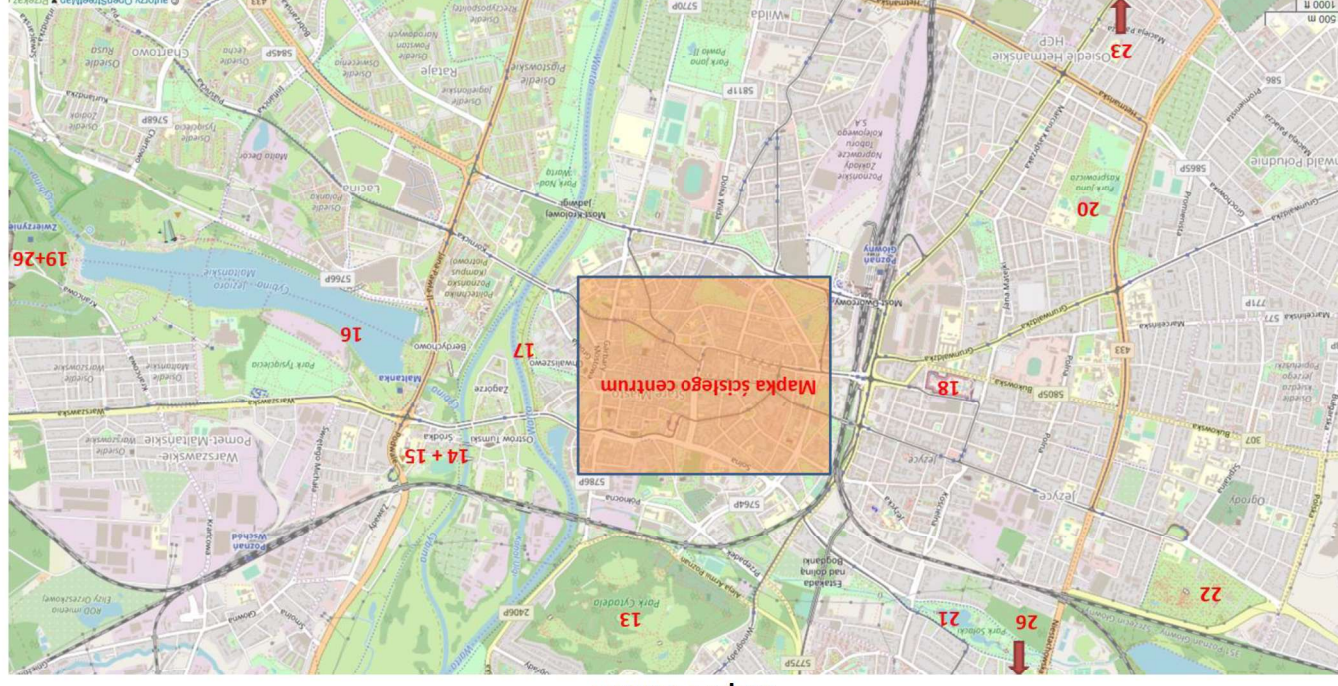
Parking z przyczyn oczywistych najlepiej polecić w miejscu noclegu jeśli dysponuje takowym. Przypominam, że parkowanie w Strefie Parkowania w weekendy oraz święta jest darmowe (strefa działa w dni robocze w godzinach 8-18), ale zdecydowanie warto zawsze uważać na znaki, by nie stanąć na miejscu parkingowym dla autobusów. W ścisłym centrum są co najmniej dwa takie miejsca gdzie regularnie Straż Miejska przyjeżdża zakładać blokady lub nakładać mandaty (w zasadzie to wzywać do stawienia się w siedzibie SM co samo w sobie jest niedogodnością, by następnie otrzymać mandat). W mieście istnieją też parkingi buforowe, ale płatne 3PLN/h również w dni wolne od pracy co sprawia, że nie są przesadnie tanią opcją. Ewentualnością jest możliwość skorzystania z parkingów oznaczonych literami C, D, E centrum handlowego Avenida, które oferuje 3h parkowania gratis, a za coby policzą 25PLN.

Dojazd w nawigacji wpisać najlepiej „Wolne Tony Poznań” i tuż przed galerią handlową kierować się oznaczeniami na Parking C, D, E (wjeżdża się wyżej + dla informacji A oraz B są przeznaczone dla klientów galerii handlowej i nie jest czynny 24h). Wjazd na parkingi został oznaczony strzałką:



Nocleg

Booking.com doskonale nadaje się do wyszukiwania wszelkich noclegów -> skupcie się tylko, by miejsce znajdowało się dość blisko centrum (zalecam, by znajdowało się na obszarze Mapy Głównej centrum dostępnej na stronie 24) i najlepiej by miało wspomniany prywatny parking jeśli przybywacie autem. Wszelkie dodatkowe udogodnienia zależne od upodobai.

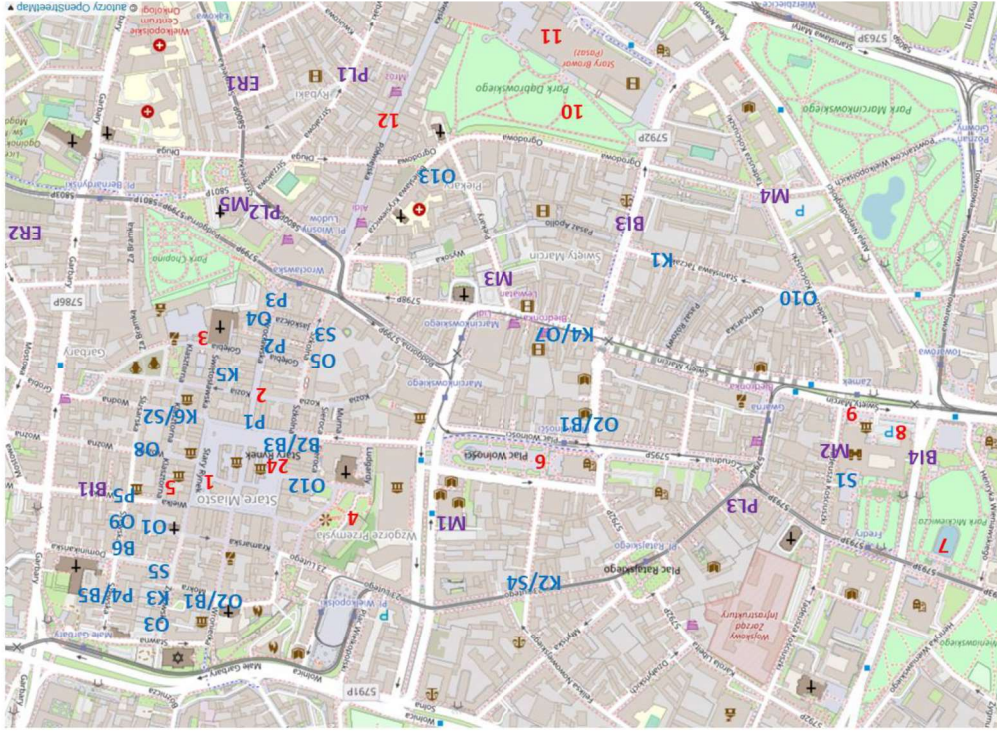


Mapa Poznania

Jedzenie

Na mapie zaznaczyłem nie tylko turystyczne rzeczy, ale też uznane miejsca gastronomiczne wraz z podziałem na kategorie. Legendę wraz z opisem znajdziesz poniżej. Natomiast jeśli chcielibyście poczytać konkretniej o smakach, osobiście polecam blogi lokalne [maclejcie](#) lub [mytuujemy.pl](#).

- **Przekąska:**
 - P1 – FryDay – Najlepsze frytki belgijskie - wycieczne oraz na wypasie
 - P2 - Gofe Baby – burgery na szybko, zwłaszcza późną porą
 - P3 - Kura Warzyw – kebaby w nowym wydaniu z naciskiem na dodatki warzywne
 - P4 - Piwna Stopa – hot dogi w miejskim stylu
 - P5 - Stodola / również na obiad – klasyczne kebaby
- **Obiad**
 - O1 - Fat Bob Burger / burgery
 - O2- Ministerstwo Browaru / burgery
 - O3 - Meat Us / pulled porki
 - O4 - Pierozak Pierogarnia / pierogi
 - O5 - Tylko u nas / stołówka prawie
 - O6 - Na Winklu / pierogi
 - O7 - Raj / kuchnia całego świata (od 01/04)
 - O8 - Da Luigi / kuchnia włoska
 - O9 - Frontiera / kuchnia włoska
 - O10 - Bar a boo / kuchnia włoska
 - O11 - Manekin / naleśniki wytrawne
 - O12 - Wjejskie Jadlo / kuchnia polska
 - O13 - YetTu / kuchnia azjatycka
- **Kawiarnie**
 - K1 - Co jak co
 - K2 - Ale Kosmos
 - K3 - Bardzo
 - K4 - Cafe La Ruina (od 01/04)
 - K5 - Weranda Cafe
 - K6 - Lavenda
- **Piwo**
 - B1 - Ministerstwo Browaru / Cafe – bardzo duży wybór piw kraftowych
 - B2 – Warzelinia – bardzo dobra i w miarę optymalna cenowo opcja na wieczór
 - B3 – Brovaria – zaraz obok Warzelni jednak trzeba nieco więcej kasy przygotować
 - B4 – Londoner – całkiem dobry pub na Starym Rynku ze znośnymi cenami
 - B5 - Piwna Stopa – duży wybór piw kraftowych
 - B6 – Miasto – bardzo dobra knajpa wraz z piwami rzemieślniczymi
- **Śniadanie**
 - S1 - Bo. Na Kościuszki 84
 - S2 - Lavenda
 - S3 – Artisan
 - S4 – Ale Kosmos
 - S5 - Bardzo



Mapa główna centrum

Mapy

Link bezpośredni: <https://mikroprzygoda.com/tag/rozrywka/>

• Questy miejskie

Muzeum Rogalowe (numer 5 na mapie)

No to już oficjalnie – czcłem wiaruchna! A na polski to będzie „Witajcie ludzieli”. Poznańska Gwara bez wątplenia należy do jednej z bardziej znanych, przynajmniej z nazwy (bo na pewno nie ze zrozumienia) więc na początek udajemy się do zarezerwowanego wcześniej Rogalowego Muzeum. Tam usłyszymy gwarę w wykonaniu charyzmatycznych mistrzów wypieku lokalnej pyszności - tego samego rogalia, który w imieniny Marcinów, w coroczną narodową rocznicę niepodległości kraju czyli 11 listopada gości w domach wielu lokalosów, niczym klasyczny pączek w Tłusty Czwartek. Dowiery się tam jak powstają oryginalne rogalie, co jest ważne przy ich wyrobieniu, ale i samemu będziemy mogli wziąć do ręki wałek i przygotować ciasto. Aczkolwiek, dla ciekawskich sytuacja z oryginalnymi rogalami wcale nie jest taka Macieja – [LINK](#). Wróćmy jednak na miejsce jakościowe składniki – po szczegóły odsyłamy do lokalnego smakosza Macieja – [LINK](#). Wróćmy jednak na miejsce - jeśli do Muzeum umówiliśmy się na 11:10 to pokazowi wypieku towarzyszyć będzie drugi, tym razem w postaci symbolu miasta Poznania czyli koziołków, które codziennie równo w południe przypominają o swojej legendzie:

„Kiedy po wielkim pożarze miasta odbudowano ratusz, postanowiono zamówić u mistrza Bartłomieja z Gubina specjalny zegar na ratuszową wieżę. Nie każde miasto było stać na taki wydatek, a że Poznań był wtedy jednym z najbogatszych miast, rada miejska postanowiła hucznie uczyć to ważne wydarzenie. Zaplanowano wydać wielką ucztę, na którą miały zjechać do Poznania najważniejsze osobistości.

Pracy było co nie miara, a kucharz uwijał się jak w ukropie. Na główne danie miał podać pieczeń z samiego udatka. Do obracania pieczeni na roznie został wyznaczony mały kuchcik Pietrek. Goście już zaczęli się zjeżdżać, na rynku robiło się coraz tłoczniej, tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia, a sarni udatki pieczone się tak powoli.

W dodatku sam mistrz Bartłomiej opowiadał mu rano o mechanizmie zegara, o kółkach, które powoli się obracają cichutko tykając. Opowiadał o ciężarkach, które poruszają zegarowy mechanizm. A tu trzeba siedzieć i pilnować pieczeni. W końcu Pietrek nie wytrzymał i postanowił tylko na chwilkę zostawić pieczeń i chociaż raz spojrzeć na zegar i na te wszystkie wspaniałości na poznańskim rynku. Przecież nie będzie go tylko kilka minut.

Niestety nieobecność kuchcika przeciągnęła się ponad miarę, pieczeń spadła do ognia i spaliła się na węglek. Przerazony chłopiec nie stracił głowy. Pobiegł ile sił w nogach na pobliską łąkę, gdzie mieszkańcy miasta wypasali swoje zwierzęta, porwał dwa koziołki i siłą zaciągnął je do ratuszowej kuchni. Koziołki czują, że ich koniec jest bliski, w ogólnym zamieszaniu wyrwały się chłopcowi i uciekły na wieżę.

Tam na oczach zgromadzonej gawiedzi przestraszone zaczęły się trząść rogalami. Widok koziołków tak rozbawił burmistrza, wojewodę i wszystkich gości, że darowali Pietrkowi jego winę, a zegarmistrzowi polecili wykonanie specjalnego mechanizmu, który uruchamiałby każdego dnia zegarowe koziołki. Od tego czasu codziennie w samo południe, kiedy trębacz gra hejnał pokazują się zgromadzonej gawiedzi dwa trzaskające się koziołki.”

Poznań – legenda o koziołkach z ratuszowej wieży
<https://zslawieikopolska.pl/kultura-ludowa/legenda/poznanilegenda-o-koziolkach-z-ratuszowej-wiezy.html> (dostęp 28/01/2019)

Questy miejskie to przygotowane gry terenowe – wystarczy wydrukować tekst, udać się do wskazanego punktu startu, a następnie zgodnie z lekturą podążać wyznaczonym szlakiem, by poznać przedstawioną historię, a czasem i zdobyć skarb czekający na końcu trasy. Zazwyczaj zabawa zajmuje do 1 godziny. Wielkopolska zadbała o możliwość takiego poznawania miasta i oferuje wiele opcji w samym Poznaniu.

- o Królewski Poznań [\(LINK\)](#) – start na Starym Rynku
- o O czym milczą rzeźby [\(LINK\)](#) – start na Starym Rynku
- o Chwaliszewo – miasto w mieście [\(LINK\)](#) – Start Chwaliszewo 1 (Spacer z Rynku zajmie 5min)
- o Poznańska Piątka z Wronieckiej [\(LINK\)](#) – Start na ul. Niezlomnych 1 (Spacer z Rynku zajmie 15min)
- o Początek Polski w Poznaniu [\(LINK\)](#) – Start na Ostrowie Tumskim przy Moście Jordana (Spacer z Rynku zajmie 15min)
- o Powstańczy Poznań [\(LINK\)](#) - Start przed kinem/pasazem Apollo, ul. Ratajczaka 16 (Spacer z Rynku zajmie 15min)
- o Spacer po Parku Wilsona [\(LINK\)](#) – Start przy bramie do Parku Wilsona od strony ulicy Głogowskiej (Spacer z Rynku zajmie 45 minut / dojazd autem 12 minut / komunikacją miejską bez większych problemów na przystanek *Plac Wilsona*)
- o Poznański Czerwiec 56 [\(LINK\)](#) – Start przed zakładami HCP Cegielski ul. 28 czerwca 1956r. (Spacer z Rynku zajmie 50 minut / dojazd autem 15 minut / komunikacją miejską 15min bez większych problemów na przystanek *HCP*)
- o Pamiętajcie o Ogrodach [\(LINK\)](#) – Start przy wejściu do Ogrodu Botanicznego (Spacer z Rynku zajmie 60min / dojazd autem 15min / komunikacja miejska 15min do przystanku *Ogrody*)

Zakończenie

Mam nadzieję, że ten przewodnik będzie używany jak najwięcej i przyda Wam się podczas pobytu w stolicy Wielkopolski. Staralem się zawrzeć najważniejsze informacje, które opowiedziałbym swoim przyjaciółom, bez zarchaizowania ich datami czy archaicznymi nazwami, a przekazując rzeczy, które mogą pozostać w pamięci. By każda podróż, nawet ta relatywnie bliska i krótka do miasta, dosłownie jak mikroprzygoda, była w rezultacie wartością dodaną do naszej wiedzy, ciekawości świata i pozytywnych emocji. Do zobaczenia!

Od autora

Jeśli chciałbyś podzielić się swoją opinią, sugestią możesz to zrobić w samym poście o tym projekcie lub skontaktować z zakładką [Kontakt](#) na mojej stronie. Pamiętaj też, że istnieje opcja postawienia piwa w postaci wsparcia 5-10PLN za pomocą międzynarodowego systemu transakcji PayPal – [Wesprzy autoru](#). Nie musisz obawiać się o bezpieczeństwo – PayPal to uznana i globalna firma ([Wikipedia](#)). Jeśli jednak uważasz, że wolisz zwykły przelew – daj znać przez zakładkę [Kontakt](#), ucieszę Cię numerem konta dla małej darowizny. Oczywiście wszelkie datki są dobrowolne i nie wiążą się z jakąkolwiek „rozszerzoną wersją przewodnika”, ale z pewnością jeśli otrzymamy środki pozwolą, zostaną użyte na rozwój i cykliczną aktualizację tego podręcznika o Poznaniu. Z góry dzięki!

Pałac w Rogalinie wraz z rozlewiskami Warty oraz dębami rogalinickimi są szczególnie piękne wiosną, gdy rzeka rozlewa się po niższej położonych łąkach. W okresach szczytu sezonowego możemy zastać jednak bardzo dużo ludzi na miejscu.

Szczegóły: <http://mikroprzegloda.com/2018/09/25/rogalin-palec-ogrody-i-tereny-nad-warta/>

- **Muzeum Rolnictwa w Szreniawie (poza mapą)**
 - o Dojazd autem 25min / PKP do stacji Szreniawa ze stacji Poznań Główny lub Poznań Dębiec

Muzeum aktualnie w remoncie stąd tylko częściowo dostępne. Koniec utrudnień spodziewany na wiosnę 2020 roku. Bardzo bogata oferta i niech Was nie zmyli odniesienie do rolnictwa, bo znajdziecie tam wszystko. Od podstawowej teorii o dawnej uprawie roślin przez żywy inwentarz po lokomotywę czy samoloty. Do tego jeszcze 10 minut spacerem dostępna wieża widokowa. Coś nieprawdopodobnego jak na taki zbiór w jednym miejscu. Bilet normalny to koszt 8PLN, ale w sobotę wejście jest darmowe.

Szczegóły: <http://mikroprzegloda.com/2018/12/18/muzeum-rolnictwa-w-szreniawie/>

- **Park Orientacji Przestrzennej w Owinskich (poza mapą)**
 - o Dojazd autem 20 minut / pociągiem do stacji *Owińska* / komunikacją miejską (przystanek docelowy dla Jak Dojadę *Owińska Parkowa*)

W wybranych godzinach (do sprawdzenia na stronie [TUTA](http://tuta.pl)) udostępnia swój teren park i plac zabaw zaprojektowany specjalnie dla dzieci niewidomych w celach edukacyjnych. To miejsce gdzie można nauczyć się funkcjonować w przestrzeni miejskiej bez zmysłu wzroku, ale pobyt tam jest także przyjemnością dla tych, którzy widzą – wymyślne rozwiązania na placu zabaw jak i ogólnodostępne ławki stanowią doskonałe miejsce na wypad z dzieckiem i nie tylko.

Szczegóły: <http://mikroprzegloda.com/2018/07/31/park-orientacji-przestrzennej-w-owinskich/>

- **Poznańskie Szachty z wieżą widokową (poza mapą)**
 - o Dojazd autem 30 minut / komunikacją miejską blisko godzina wyprawa (przystanek docelowy *Fabianowo*, ale trzeba jeszcze dojść)

Szachty to miejsce dawnej eksploracji gliny, które utworzyło aktualnie zespół malowniczych zbiorników wodnych. Miasto powoli ruszyło z wykorzystaniem rekreacyjnym tego terenu, a w grudniu 2018 roku otwarto atrakcyjną wieżę widokową razem z przystosowaniem małej części spacerowej. Brak dodatkowych kosztów.

Szczegóły: wkrótce

- **Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fidlera (poza mapą)**
 - o Dojazd autem 40 minut / pociągiem do stacji *Puszczykówka* ze Stacji Poznań Główny lub Poznań Dębiec (dojście do Muzeum powinno zająć 10min ze stacji / komunikacją miejską niedostępna)

Miejsce obowiązkowe dla tych, którzy uwielbiają podróże i to przez duże Pe. Bilet kupicie zapewne od potomka słynnego podróżnika, jeśli będziecie mieli ochotę to usiądziecie w kawiarni, ale i tak największe wrażenie na pewno zrobi nie tylko zbiór wewnątrz starego domu, ale Ogród Tolerancji gdzie znajdziecie takie kwiatki jak posąg buday w skali 1:9, brytyjski samolot *Hurricane* czy... statek *Santa Maria* trześciwistych rozmiarów, dokładnie taki jakim *Krzysztof Kolumb* odkrył Amerykę. I to wszystko w ogrodzie, położone zaraz obok innych, zwykłych domów jednorodzinnych. Koszt biletu normalnego 10PLN.

Szczegóły: wkrótce

- **Mikroprzegloda.com – Rozrywka na miejscu**

Jeśli jeszcze Wam mało lub szukacie nowości, które nie trafiły jeszcze do przewodnika to możecie zerknąć na

Fort VI (niewidoczne na mapie)

Alle jeśli trafiliście na ostatnią sobotę miesiąca to tuż przed południem lepiej stawić się z dala od koziłków, a mianowicie w obiekcie zwanym Fort VI położonym przy ulicy Lutycka 115. Dojazd autobusem na przystanek *Szrzeszyńska 1*, a wejście do fortu jest od ulicy Lutyckiej, a w miejscu oznaczonym strzałką powinniście móc zaparkować (lub nawet nieco bliżej Fortu). Aktualnie *JakDojadę* sugeruje linię 168 z przystanku *Poznań Główny* przy ulicy *Dworcowej*. Przystanki na poniższej mapce oznaczone są niebieskimi kwadracikami.



Szybka dawka historii: Poznań pod okupacją niemiecką był sukcesywnie wzbogacany o kolejne fortyfikacje, które finalnie znane są pod nazwą *Twierdza Poznań*, będąc jednocześnie jednym z największych tego typu systemów w Europie. Paradoxs polega jednak na tym, że z uwagi na zmianę sposobu prowadzenia walk forty nie były zbyt przydatne podczas II Wojny Światowej. Aktualnie część obiektów pełni funkcje typowo gospodarcze, część jest niedostępna, ale niektóre forty pasjonaci próbują doprowadzić do dostępności dla turystów. Fort VI jest jednym z lepiej dostępnych obiektów, ale grupa opiekująca się budynkiem udostępniła przewodnika tylko w ostatnie soboty miesiąca – koszt 10PLN gotówką za osobę. Drugi również dobrze zachowany oraz w miarę dostępny obiekt jest na terenie Nowego Zoo – więcej o tym na stronie 20, ale warto wiedzieć, że wizyta tamże wymaga zakupu biletu do Zoo nawet jeśli nie interesują nas zwierzęta.

Fortyfikacje to lokalna historia od dwustu lat i trwa nadal. Wiele aktualnych, głównych ulic miało swój początek właśnie jako łączniki tych obiektów. Corocznie w sierpniu odbywają się *Dni Twierdzy* Poznań gdzie w dwa dni można zwiedzić niedostępne na co dzień budowle, często taniej niż zwykle bądź za zwykłe wsparcie cegiełką, a dla bardziej żędnym przegód organizowano ostatnio na przykład nocne zwiedzanie. *Szczegóły Fortu VI* pozostawię przewodnikowi, którego znajdziecie na miejscu, a dla ciekawskich pozostawiam dwa odnośniki. Po zwiedzaniu możecie wrócić w okolice *Starego Rynku*.

- Fort VI – szczegóły o zwiedzaniu – [LINK](#)
- Poznański Szlak Forteczny – [LINK](#)

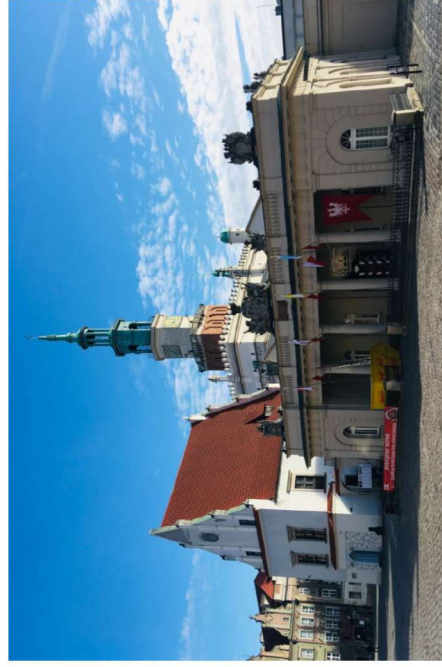
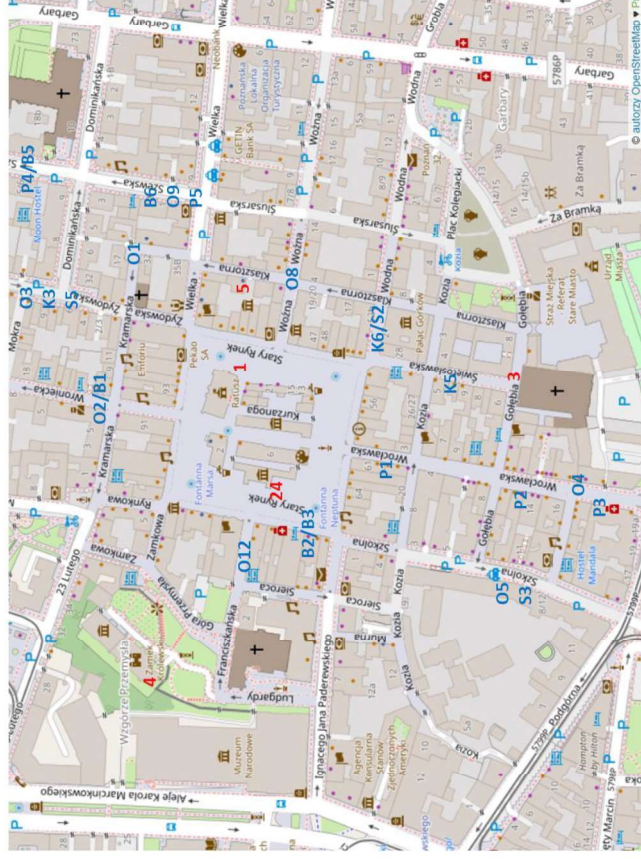
Stary Rynek – Ratusz, wąskie kolorowe domki i cała reszta (numer 1 na mapie)

Nieważne czy wróciłeś z Fortu czy jesteś po wizycie w Muzeum *Regalowym* stań przed *Ratuszem* – jasnym budynkiem (widocznym na zdjęciu na pierwszej stronie po prawej stronie) zakończonym strzelistą wieżą z zegarem gdzie chwilę temu, w południe, koziłki dały swój pokaz. Jeśli byłeś w forcie nie przejmuj się – jutro też będą. Budynek nie pełni już wprawdzie swojej funkcji z nazwy, w *Środku* znajdziesz *Muzeum Historii Miasta* Poznań. Jeśli masz ochotę. Jesteś w punkcie numer 1 na mapach ze stron 24-26, stoisz na głównym placu miejskim, kwadracie o boku 140m. Trzecim wielkościami w Polsce (po *Krakowie* i *Wrocławiu*) oraz jednym z większych w Europie. Zaraz na lewo widzisz *pregrierz* – pomimo niezbyt zachęcającej historii i nazwy obecnie jest klasycznym miejscem spotkań poznaniaków przed wyruszeniem „na miasto”. Za nim i jeszcze bardziej na lewo masz za to ciasno poupychane chatki – to *Domki* budnicze nazywane kiedyś budami śledziowymi, bo sprzedawano w nich ryby. Zniszczone prawie całkowicie podczas II Wojny Światowej zostały odbudowane i



stanowią obecnie kolorową, niezwykle Instagramową wizytówkę miasta – spełniają to na tyle dobrze, że wydawały na stronie tytułowej tego przewodnika, niech idą w świat!

Teraz masz czas na zrobienie kółka dookoła Rynku. Po drugiej stronie, w historycznym budynku Odwachu (wartownia – widoczny na zdjęciu poniżej) znajdziesz Muzeum Powstania Wielkopolskiego (na mapce numer 24) - myślę, że warto tam wstąpić, by dowiedzieć się czegoś więcej o tym zrywie powstańczym – muzeum nie jest wprawdzie super interaktywne (nowe jest na razie w planach), ale wyposażenie wraz z okopem powinny stanowić dobre wprowadzenie do historii miasta. Zwłaszcza, że ta wiedza wkrótce się Tobie przyda... A propos biletów – łączony/sięciowy warto wybrać jeśli zamierzasz odwiedzić również dalsze muzea. Powstania Poznańskiego 1956 oraz Uzbrojenia czy Armii Poznań na Cytadeli – więcej o nich w dalszej części tekstu.



jestes z dziećmi to na pewno zainteresuje ich duży plac zabaw.

Szczegóły: <http://mikroprzYGoda.com/2018/08/07/stare-zoo-w-poznaniu/>

- **Palmiarnia Poznańska (numer 20 na mapie)**
 - Spacer z Rynku zajmie 45 minut / dojazd autem 12 minut / komunikacja miejską bez większych problemów na przystanek *Plac Wilsona*

Podobno największa w kraju i jedna z większych w Europie. Pozwala przejść się halami pełnymi cudaczknych roślin z różnych zakątków świata, uczestniczyć w mini zabawie „Odkrywcza poznańskiej palmiarni”, a także przespacerować się okolicznym Parkiem Wilson’a. Wejściówka 10PLN za bilet normalny + złotówka za szatnię.

Szczegóły: wkrótce

- **Ogrody Botaniczne Uniwersytetu Adama Mickiewicza (numer 22 na mapie)**
 - Spacer z Rynku zajmie 60min / dojazd autem 15min / komunikacja miejska 15min do przystanku *Ogrody*

Otwarte dla zwiedzających od maja do października są miejscem edukacji uniwersyteckiej będącej jednocześnie publicznym parkiem, za parę lat będzie obchodził 100-lecie istnienia.

Szczegóły: wkrótce

- **Park Sołacki (numer 21 na mapie)**
 - Spacer z Rynku zajmie 45min / dojazd autem 12min / dojazd komunikacją miejską 10min do przystanku *Nad Wierzbakami*

Park publiczny w angielskim stylu z wieloma mostkami. Częste i lubiane miejsce przez poznaniaków przez organizowanie cyklu Śniadań w Parku Sołackim jak i odpoczynku na ogólnodostępnych ławkach oraz trawnikach. Oddalony parę minut spaceru od poznańskiego jeziora Rusałka (dostaniecie się tam przejściem podziemnym).

Szczegóły: wkrótce

- **Skoda AutoLAB (numer 23 – poza mapą)**
 - Dojazd autem 20min / Komunikacją miejską utrudnione na adres *Głogowska 425*

Laboratorium dla każdego, bo opowiada o samochodach – codziennych – codziennych, wręcz nudnych wehikulach, które fizycznie mogą być wyzwaniem dla naszego ciała. Wizyta odpowiednia dla każdego uczestnika ruchu drogowego z naciskiem na użytkowników samochodów, by zobaczyć jak działa aktualna technika w autach, a także skorzystać z symulatora zderzenia oraz dachowania. Zdecydowanie warto, bo koszt znikomy (np. bilet rodzinny 2+2 za 15PLN).

Szczegóły: <http://mikroprzYGoda.com/2018/09/18/pozna-swot-samochod-skoda-auto-lab-poznan/>

- **Rezerwat Meteoryt Morasko (poza mapą)**
 - Dojazd autem na Parking Góra Moraska 20-25 minut / komunikacją miejską to godzina wyprawa do przystanku docelowego *Rezerwat Morasko*

Ścieżka dydaktyczna w lesie zabierająca nas w przyrodniczą podróż po kosmicznych gościach, którzy nawiedzili ten teren parę tysięcy lat temu. Ciekawe tablice informacyjne, szlak w formie pętli do przystanku/parkingu i do tego raczej nie należy się spodziewać tłumów.

Szczegóły: <http://mikroprzYGoda.com/2018/07/17/w-poszukiwaniu-meteorow-morasko/>

- **Rogalin (poza mapą)**
 - Dojazd autem zajmie 30min

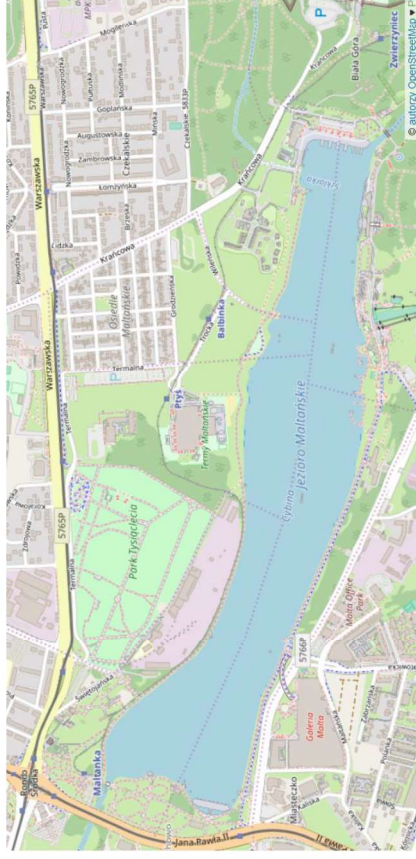
600mm w Polsce, a my możemy nią dojechać do ostatniego punktu zwanego Zwierzyniec. Należy wspomnieć, że bilety możemy zakupić jedynie na stacjach końcowych tj. właśnie Maltanka oraz Zwierzyniec.

Nowe ZOO i Fort III (kolejny?! (numery 19 i 26 na mapie)

Nazwa przystanku bezpośrednio związana jest z działającym tutaj ogrodem zoologicznym, otwartym w setną rocznicę istnienia Starego ZOO (w innym miejscu, blisko centrum, działa nadal). Aktualnie drugie pod względem powierzchni ZOO w Polsce, wykorzystując naturalne właściwości tutejszego lasu pozwala na długi spacer, na godzinę, dwie a może i więcej dla fanatyków zwierzątek. Moim zdaniem warto odwiedzić jeśli ktoś rzeczywiście chciałby i/lub interesuje się przyrodą.

Jest jednak jeszcze coś na terenie ZOO, choć jest to opcja dyskusyjna kosztowo. Fort III otwarty do zwiedzania codziennie, jest możliwością poznania Twierdzy Poznań dla tych, którzy nie mieli okazji zwiedzać wczoraj Fortu VI, bo nie trafili w ostatnią sobotę miesiąca. I choć Fort jest w pewny sposób wyjątkowy, bo miał swój udział w produkcji niemieckich samolotów to cały szkopuł polega na tym, że aby się dostać do niego to należy wykupić najpierw bilet do Nowego ZOO, który kosztuje swoje. Pozostawiam więc decyzję do własnego uznania, ale dodam, że raz w roku (zazwyczaj koniec sierpnia), podczas Dni Twierdzy Poznań jest możliwość wejścia bez zakupu biletu do ZOO – szczegóły na stronie corocznego wydarzenia.

Czas na powrót – możecie wrócić kolejką Maltanką nad jezioro, możecie zrobić sobie spacer, a możecie też użyć autobusu, by wrócić do miasta. Wasz wybór, zależny od posiadanego czasu i siły.



Lista dodatkowa

Jeśli dotarliście już tutaj to brawo. Poznaliście dużą część lokalnych atrakcji i śmiało możecie uznać, że Poznań w większości został zwiedzony. Ale jeśli macie czas, siły to podrozcam jeszcze kilka propozycji, bardziej rozstrzelonych po mapie Poznania stąd trudniejszych do wpisania w ramy tej weekendowej przygody – dlatego ich nie uwzględniłem.

- **Stare ZOO (numer 18 na mapie)**
 - Spacer z Rynku zajmie 30min / autem 10min / komunikacją miejską bez problemu 10min do przystanku Zeylanda

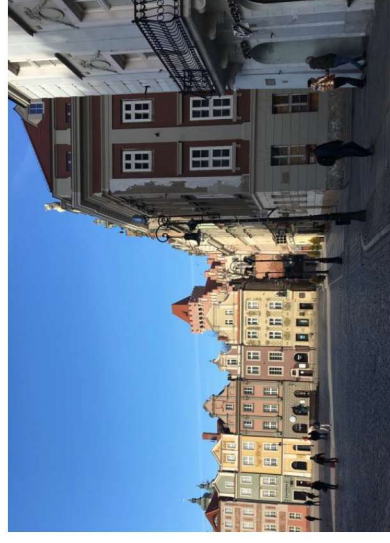
Po pierwsze – Stare ZOO od paru lat ma status parku co sprawia, że wstęp jest darmowy. I choć nie ma tak bogatej oferty jak Nowe, to jako jedno z dwóch najstarszych w Polsce zasługuje na odwiedzinę. Nawet jeśli nie reagujecie hurraoptymistycznie na zwierzaki, to jest miejsce, by usiąść i odpocząć po spacerze do celu, a jeśli

Masz czas teraz na leniwe spacery wąskimi uliczkami dockoła rynku. Ogólnie staraj się nie przekraczać Alei Karola Marcinkowskiego, ulic Małe Garbary, Garbary oraz torów tramwajowych. Najpierw jednak zalecam wrócić, najlepiej na Szewską w okolice Piwnej Stopy (na mapie P4/BS) i poszukać Pana Peryskopa zwanego Watcherem. We Wrocławiu mają krasnale, a Poznań ma Pana Peryskopa. Jest w niezliczonych miejscach miasta, wypatrujcie go na każdym kroku! Zachęcam, też by odkryć przejeżdżając pomiędzy ulicami Woźną i Wielką, zaraz obok sklepu Music Store Poznań. Następnie możecie też wpaść na Plac Kolegiacki gdzie ponownie trafisz na koziołki, tym razem jednak będą na wyciągnięcie ręki. Uświadom sobie, że stoisz w miejscu gdzie stała Kolegiata św. Marii Magdaleny – jeden największych kościołów w Polsce swego czasu. Poznański Ratusz ma 61m wysokości aktualnie. Kolegiata 700 lat temu miała blisko 115 metrów! Mimo, że już jej nie ma to samo wyobrażenie wysokości robi wrażenie, prawda? Wpadnij potem na Wroclawską – w zasadzie to najważniejsza ulica nocnego miasta. Często jest tu głośniej niż na Rynku. Może wybierzesz sobie już miejsce na dzisiejszy wieczór? Ale nie przywiązuji się do decyzji, do wieczora jeszcze trochę, jeszcze coś zasugeruję.

Jeśli jest para obiadowa to wybierz coś z niebieskich oznaczeń na mapie i udaj się do polecanych knajpek. Trochę ich jest, dla każdego powinno się coś znaleźć. Krótkie opisy polecanych miejsc znajdziesz na stronie 5, dobrać kuchnię jaką lubisz, ceny staratelem się zachować do 30PLN/osobę z jakimś sensownym wyborem, na pewno nie musisz brać najtańszego dania nawet jeśli jesteś w Poznaniu ;)

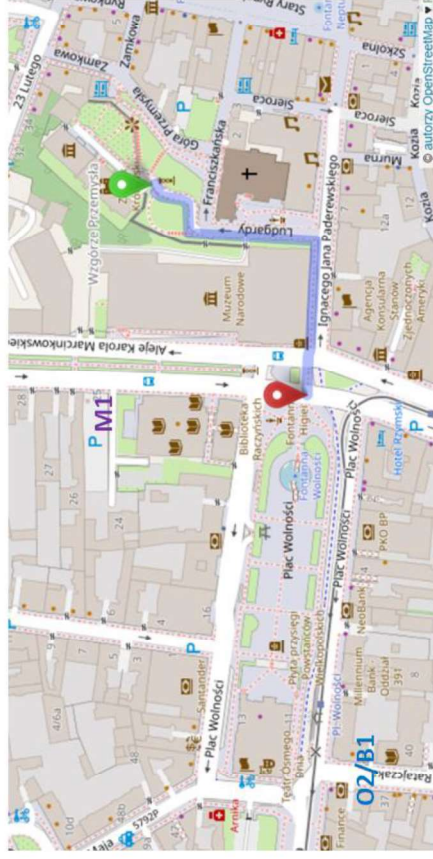
Zamek Przemysła – punkt widokowy (numer 4 na mapie)

Teraz dotrzyj do Zamku Przemysła oznaczonym numerem 4, na zdjęciu poniżej to widoczna w oddali najwyższa ceglana wieża. Budowli zrekonstruowanej około dekady temu, a przez swoją rzekomą ahistoryczność nazywaną czasem Zamkiem Gargamela. Tak czy siak bez dodatkowych opłat możecie rzucić teraz okiem na miasto z naturalnego punktu widokowego. W samym obiekcie znajduje się też Muzeum Sztuk Użytkowych – osobicie nie preferuję tego typu atrakcji, ale jeśli masz ochotę – droga wolna, korzystaj!



Plac Wolności (numer 6 na mapie)

Parę kroków dalej znajdujiesz się na Placu Wolności. Zobaczysz Fontannę Wolności dającą nieco ochłody przechodząc przez nią w cieplejsze dni, by za nią dostrzec Arkadię (używana początkowo jako teatr miejski). W letnie wieczory pary często ćwiczą tam taniec. Stojąc jeszcze przed fontanną spojrz jednak w prawo – znajduję się tam Biblioteka Raczyńskich – pierwsza publiczna na ziemiach zaboru pruskiego. Po drugiej stronie Placu Wolności zobaczysz za to handlową, reprezentacyjną przeszłość. Dom medialny, budynki bankowe oraz domy handlowe. Ale to nie wszystko. Obróć się, by spojrzeć skąd dotarłeś na Plac Wolności. Zobaczysz Muzeum Prowincjonalne oraz Hotel Bazar – ten sam z którego Ignacy Paderewski wygłosił mowę, która była wstępem do powstania 100 lat temu – ale tę historię już znasz, Muzeum Powstania Wielkopolskiego zaliczone, prawda?



A, i jeszcze coś – jeśli udasz się kawałek Aleją Marcinkowskiego w prawo to zobaczysz mural nawiązujący do historii – nieistniejącej już wieży kościoła św. Marcina wraz z nieobecnym już salonem Skody – więcej informacji dostępne [TUTAJ](#). Mural został oznaczony na mapce numerem M1.

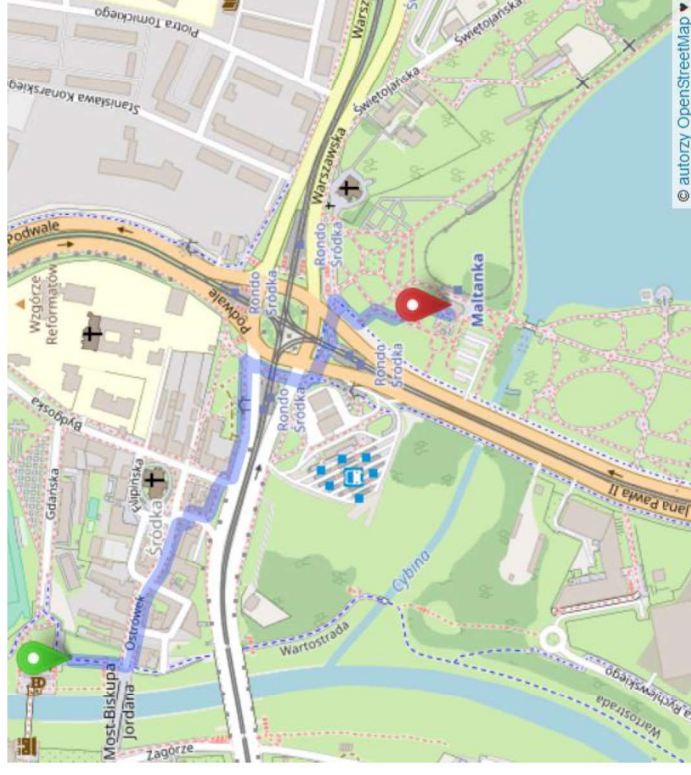
Możesz więc odpocząć na Placu Wolności, ławek tutaj pod dostatkiem, ale przekonuję Cię, że warto jeszcze trochę przejść – idziemy prosto ulicą 27 grudnia, a dalej Fredry mijając po drodze oryginalny okrągły dawny dom towarowy zwany a jakże – Okrągłakiem.



Park Mickiewicza i Teatr Wielki (numer 7 na mapie)

Witaj w Dzielnicy Cesarskiej. Po przejściu przez Aleję Niepodległości po prawej stronie będziesz miał okazały Teatr Wielki zwany też Teatrem Operowym – nie sposób nie zauważyć imponujących kolumn. Naprzeciwko, czyli po Twojej lewej stronie jest za to Park Adama Mickiewicza. To tutaj zazwyczaj powstają latem dywany

kolizyjne skrzyżowanie w mieście więc zalecam uwagę, by znaleźć się nad sztucznym jeziorem nazywanym potocznie:



Maltanka (numer 16 na mapie)

I choć sama „Maltanka” to w zasadzie część Poznania, a jezioro jest po prostu Maltańskie to zwykle nazywa się je Maltą. Pochodzenie nazwy wiąże się z nazwą zakonu, który miał swój oddział w pobliskim kościele (widoczny z Ronda Śródką), a same grunty należały właśnie do wspomnianego kościoła. Nazwa jeziora została oficjalnie zatwierdzona prawie pół wieku temu, a my i tak mówimy Malta.

Wróćmy jednak do czasów współczesnych – aktualnie teren ten stanowi jeden z ważniejszych ośrodków rekreacyjnych dla wschodniej strony miasta (od rzeki). Całkiem dogodne warunki zachęcają do jazdy w zasadzie większością wahaikulów jak i spacerów pieszych, a okoliczne atrakcje w postaci Term Maltańskich, całorocznego stoku narciarskiego Malta Ski czy czasem dostępnego Kopca Wolności sprawiają, że zazwyczaj ludzi jest tam dużo. My na szczęście jesteśmy w nieco lepszych godzinach więc spacer cały czas powinien być przyjemnością, ale miejmy w pamięci ogólne zasady ruchu – poruszanie się prawą stroną ścieżki, uprzejmość i takie tam.

Na przeciwnym brzegu jeziora góruje oszklone centrum handlowe Malta. Swego czasu niezwykle ważne na handlowej mapie Poznania, aktualnie straciło popularność na rzecz niedalekiej i znacznie większej Posnania, ale i tak moim zdaniem Malta wygrywa, bo właśnie na ostatnim piętrze, przy przeszklonych szybach można coś przekąsić z popularnych sieciówek z doskonałym widokiem na jezioro.

Jeśli więc zgłodniełłeś i warto, by coś zjeść to możesz udać się wspomnianego centrum handlowego lub do położonej przy ulicy Jana Pawła II włoskiej knajpie Bar a Boc. Wiele osób pozytywnie się o niej wypowiada.

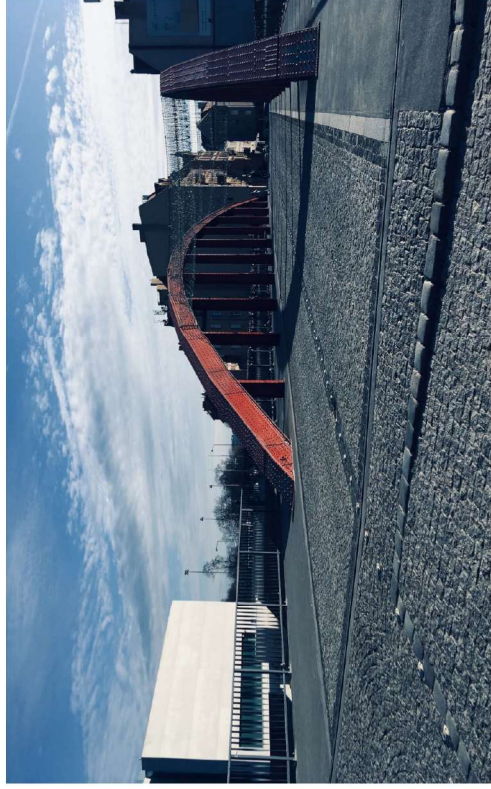
Jeśli macie siłę i chęci to zapraszam do spaceru, a jeśli nie to... poszukajcie przystanku kolejki wąskotorowej Maltanki. Linia składająca się z czterech przystanków jest jedną z trzech ostatnich szybkich wąskotorowych

Śródką (numer 15 na mapie)



Zależnie z której strony wyszłście z białego budynku ICHOT – czy ponownie przez Śluzę Katedralną, czy bezpośrednio do dzielnicy docelowej, powinniście dostrzec czerwony most. Aktualnie wykorzystywany głównie artystycznie lub dla zawieszania klódek miłości, nazwany Mostem Biskupa Jordana trafił tutaj w roku 2007 ponieważ wcześniej służył on... kilometr stąd. Operacja przenieszenia była niezwykle ciekawa, bo most ważący 450 ton trzeba było również w pewnym momencie podnieść na blisko 10 metrów, by przenieść go nad innym, a video możecie znaleźć na Youtube wpisując frazę „Most Cybiński”. Zdecydowanie warto zobaczyć w wolnej chwili.

Tymczasem przekraczając ten czerwony most od strony katedry w stronę kamienic (widoczne na zdjęciu poniżej) – trafiłście na Śródkę. Dzielnica dużo zyskała w ostatnich latach dzięki działalności lokalnych knajpek, obecności muralu 3D, wspomnianej Bramie Poznania i połączeniu Wartostradą (rowerowa ścieżka nad brzegiem rzeki). Dzielnica stała się kolejnym miejscem na mapie Poznania gdzie w przyjemny i smakowity sposób można spędzić wieczór zwłaszcza, że tamtejsze knajpy mają bardzo ciekawe, specyficzne kuchnie w paru przypadkach. Tymczasem jeśli Wy zgłodnieliście – bardzo proszę, jest na to czas.



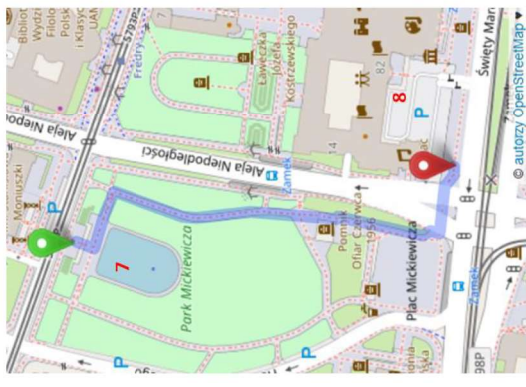
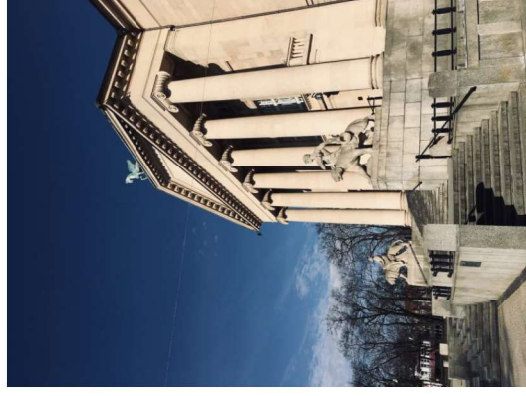
My natomiast idziemy spacerem nieco dalej, przebijamy się przez Rondo Śródką, statystycznie najbardziej

kwiatowe, gdzie na przykład w 2018 roku wykonano z nich powstańczą rozetę. To miejsce jest idealne na piknik, często poznaniacy tutaj wpadają z kocami czy nawet bez. W ciepłe noce do późnych godzin można bez przeszkód leżeć na idealnym trawniku.

Ups, wspomnieliśmy o Dzielnicy Cesarskiej – chwila dla teorii w takim razie: to zespół reprezentacyjnych zabudowań w Poznaniu zaprojektowanych przez uznanych europejskich architektów. Ponad 100 lat temu Poznań znalazł się w gronie zaplanowanych z rozmachem miast europejskich po kilkadziesiąt lat później ograniczeń wynikających z idei i Twierdzy Poznań. To tyle cc musicz-wiedzieć w pigułce.

Zamek Cesarski i św. Marcin (numer 8 na mapie)

Stać na widocznym na poniższym zdjęciu schodach i mając za plecami Teatr spójrz na lewo, skrzyżowanie dalej. Zobaczą wasz wysoką na 75 metrów wieżę – to część najważniejszego budynku dzielnicy – Zamku Cesarskiego (numer 8 na mapie) – jednego z najmłodszych zamków w Europie. Od ponad 100 lat służy Poznaniakom, a i podczas Powstania Wielkopolskiego wsparł swoimi piwnicami przygotowanie posiłków dla uczestników wydarzeń. Aktualnie działa tam Centrum Kultury Zamek – instytucja zajmująca się przede wszystkim działalnością kulturalną, ofertę mają na swojej stronie czamek.pl – może akurat coś Tobie przypadnie do gustu? Niemniej warto wiedzieć, że hotele, korytarze i dziedzińce są otwarte codziennie od 9 do 22, a jeśli ktoś chciałby lepiej poznać zakamarki budowli, łącznie z piwnicami i strychami to raz w miesiącu jest organizowana taka akcja, ale wszystko należy dograć telefonicznie – szczegóły na wspomnianej stronie w sekcji CK Zamek -> Siedziba (Aktualnie z uwagi na konserwację zwiedzanie jest zawieszona – szczegóły do sprawdzenia <http://czamek.pl/podstrony/63-historia-i-zwiedzanie/>)



Przejdź się więc pod Zamek, by zobaczyć go z bliska, od strony ulicy Święty Marcin. Do samej ulicy powrócimy za moment, ale zwróć jeszcze uwagę na cyfry 1 9 6 pomiędzy wieżą oraz wejściem. Zaraz za nimi znajduje się Muzeum Powstania Poznańskiego. Moim zdaniem warto tam wpaść, by uporządkować wiedzę na temat wydarzeń sprzed połowy wieku, natomiast dodam od razu, że nie jest to miejsce na odwiedzić z dziećmi do lat 10 – po prostu przekaz może do nich nie trafić nawet pomimo wykorzystania pewnych ciekawostek, które doskonale wpisują się w tematykę tamtych wydarzeń.

Przed samym wejściem do Zamku znajdziecie natomiast pomnik wystawiony ku pamięci trzech kryptologów,

związanych z lokalnym Uniwersytetem Adama Mickiewicza, którzy przyczynili się do złamania niemieckiej maszyny szyfrującej – Enigmy. Ich nazwiska znajdziecie pomiędzy cyframi, projektanci ufatwili nam sprawę i wprawne oko w moment je wyłapie. Jeśli chcecie się bardziej pobawić w szukanie to możecie przejść się za rogiem na ulicę Kościuszki 80 – jeśli brama będzie otwarta i wejście na podwórze to znajdziecie mural Koziołka Matołka (numer M2 na mapie ze strony 24).

Wrócimy jednak na tę ulicę przed samym Zamkiem. Oto słynny Święty Marcin (numer 9 na mapie) – i to jest poprawna wersja w języku polskim, nazwa tej ulicy nie odmienna się. Wiążę się to z historią i faktem, że kiedyś to był wjazd do Poznania, a ulica zakończona jest właśnie kościołem św. Marcina wokół którego była osada. Nabrała swojego prestiżowego charakteru dekady temu, gdy domy handlowe definiowały status ulicy – to właśnie te wysokie na 12 pięter budynki to dawne Domy Towerowe Alfa – aktualnie w fazie modernizacji przez prywatnych inwestorów. Sama ulica miała jednak swoje najlepsze lata za sobą, coraz częściej lokale świeńczy pustkami. W marcu/kwietniu 2019 spodziewamy się jednak ukończenia remontu tej najważniejszej części – mam nadzieję, że w chwili w której korzystasz z tego przewodnika ulica jest już w większości dostępna i możiesz doświadczyć tych rzeczy o których wspominali projektanci czyli bulwar połączony z zielenią oraz miejscem dla pieszych w połączeniu z torami tramwajowymi. Zobaczymy w przyszłych latach jak to się sprawdzi.



Stary Browar i park (numer 11 i 10 na mapie)

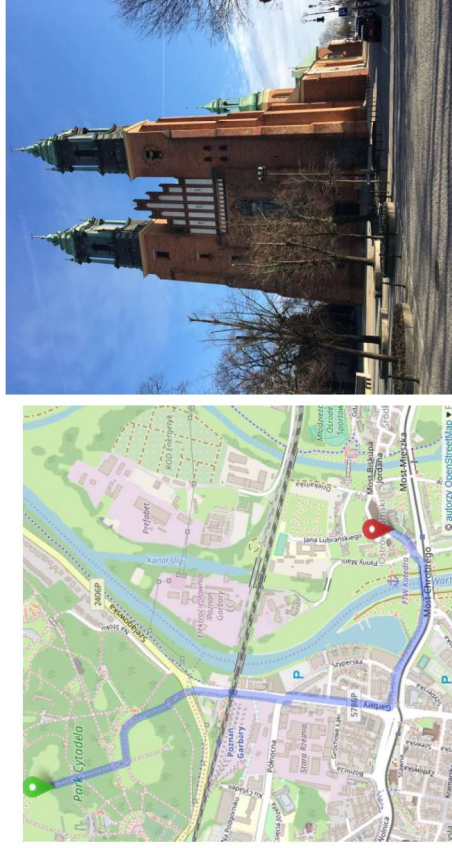
Przejdźmy się więc w blasku dawnych domów towarowych ulicą Święty Marcin. Generalnie powinniśmy wejść w prawo, w Ratajczaka, ale idźmy jeszcze nieco dalej – do ulicy Piekary. Zobaczymy tam niezwykle Instagramowe poznańskie kiozłki w wersji muralowej, które powitają nas osobicie na ścianie Hotelu DeSilla (M3 na mapie), jeden z ładniejszych murali. A my skręcając w samą ulicę Piekary i idąc nią do końca trafimy na park, który jest naszym celem. A w zasadzie to będące ceglanym budynkiem za nim... centrum handlowe?! Nie do końca, bo tak zwany Stary Browar wraz z parkiem jest poprawnie nazwany Centrum Handlu i Sztuki, a w 2005 roku został wybrany najlepszym centrum handlowym średniej wielkości na świecie! Zrealizowany już ponad 15 lat temu projekt zakładający wykorzystanie budynków Browaru Huggerów, który przed drugą wojną światową, przez około stuście pełnił funkcje tytułowe, został odnowiony według idei 50:50 – połowa dla biznesu i połowa dla sztuki. Pomędzy sklepami znajdziemy więc szerokie korytarze z rzezbami lub instalacjami artystycznymi, a wszystko to opakowane w naprawdę ładnie odnowionym budynku. Co więcej jeśli mamy ochotę i wiemy kiedy ponownie zawitamy do Poznania, możemy umówić się w punktach informacyjnych na zwiedzanie, ale obsługa zastrzeżona koniecznie dwutygodniowo wyprzedzenia. I nie zapominałmy jeszcze o parku leżącym zaraz obok. Zamykany na noc jest w ciepłych miesiącach kolejnym czystym wyborem Poznaniaków na wieczory – dostępne leżaki, zieleni, wbrew pozorom spokój miejski oraz czasem organizowane wydarzenia lokalne jak na przykład kino plenerowe czynią zeń perfekcyjne miejsce w samym centrum na wypoczynek na świeżym powietrzu.

Bo najważniejszą cechą Cytadeli dzisiaj nie jest przeszłość historyczna. To dużo miejsca do spaceru, do zorganizowania śniadania na polach pod Dzwonem Pokoju i Przyjaźni (zdjęcie powyżej). To rozarium, to stary amfiteatr (poszukajcie ruchomych cegieł w murku, skrywają skarby), to rzeźby co jakiś czas. Około 100 hektarów zieleni w środku miasta, oddalone niecałe 2 kilometry od Rynku świetnie pełni swoją rolę i zdecydowanie jest miejscem odpoczynku poznaniaków kiedy tylko pogoda dopisuje.

Zwłaszcza, że na miejscu można znaleźć też dwie knajpy – Umberto, które oferuje leżaki i hamaki zaraz obok oraz Tarasy Cytadeli już bardziej nastawione na główne dania. Niemniej jednak – przespacerować się warto, bo to taka poznańska wersja Central Parku, a to jest ikona na cały świat.

Odpoczęście wśród zieleni?

Ostrów Tumski i Brama Poznania ICHOT (numer 14 na mapie)



Skierujcie się więc na Śródkę. Spacer powinien Wam zająć 30 minut, ale jeśli dojeżdżacie tramwajem to szukajcie przystanku „Katedra” – wtedy wykorzystajcie przejście podziemne, by znaleźć się w jednym z najstarszych miejsc pierwotnej osady w tym rejonie.

To Ostrów Tumski, wyspa na rzece Warta, jedyna jaka się zachowała obecnie. Do historii zresztą łada moment przejdziemy, ale najpierw skupmy się na paru rzeczach, które tam znajdziecie.

Nad wszystkim góruje okazała najstarsza polska katedra, widoczna podglądowo na zdjęciu powyżej. Dla ciekawskich dodam, że stanowi ona miejsce pochówku pierwszych władców Polski urzędujących przez łącznie 300 lat. Jeśli przy historii już jesteście to uliczkę obok jest Genius Loci – małe muzeum skupione na początkach grodu – moim zdaniem można pominąć, bo za moment trafimy na bardziej kompleksową wersję historii.

Ulicą Dziekańską (za katedrą w lewo) trafiamy na Śluzę Katedralną (mapka poniżej) – tak, to kolejny obiekt dawnej Twierdzy Poznań, napotykalmy na tę historię co krok, prawda? Przechoźmy nią jednak do nowoczesnej, otwartej w 2014 roku i wykorzystującej masę innowacji, Bramy Poznania ICHOT. Rozwiniecie akronim ICHOT na pewno spotkanie po drodze, nie będę zdradzał, szukajcie uważnie.

W tym nowoczesnym muzeum zabawicie nieco dłużej, bo przejście tych wszystkich korytarzy, testując wszystkie rozwiązania innowacji i technologii sprawiają, że czas szybko płynie, a my poznajemy historię dobrze się bawiąc nawet będąc dzieckiem. I tutaj uwaga dlaczego warto mieć dziecko – niektóre zagadki przy próbie uruchomienia przez „dorosły profil” odpowiadają tylko „To jest skierowane dla dzieci” @ Teraz Was zostawiam, widzimy się jak już wróćcie do roku 2019!

- Club HaH (ul. Mate Garbary 6 – 5 minut spaceru od Rynku)
- Klub Opcja (Półwiejska 18 – 10 minut spaceru od Rynku)
- Browar Pub Słodownia (Półwiejska 42 – Stary Browar, wejście schodami od ul. Kościuszki – 15 minut spaceru od Rynku)
- SQ Club (Półwiejska 42 – Stary Browar, wejście schodami od ul. Kościuszki – 15 minut spaceru od Rynku)

Bawcie się dobrze! Pamiętaj tylko, pobudka najpóźniej o 9-10, by mieć czas na śniadanie! ©

Dzień drugi

Witaj ponownie! Mam nadzieję, że Twój wieczór był udany, jawiłeś się dobrze, a poranek nie był za ciężki i możemy kontynuować weekend.

Jesli jest to ostatni weekend miesiąca i wczoraj odwiedziłeś Fort VI to dziś dzień zacznij **Rogalowym Muzeum (szczegóły na stronie 6)**, które powinniłeś mieć umówione na 11:10. Słuchaj uważnie lokalnych mistrzów, a po ukończeniu kursu przejdź na spokojnie do kolejnego punktu tego przewodnika.

Jesli jednak dyplom rogalewny zdobyłeś już w sobotę to Twoim pierwszym sobotnim celem będzie:

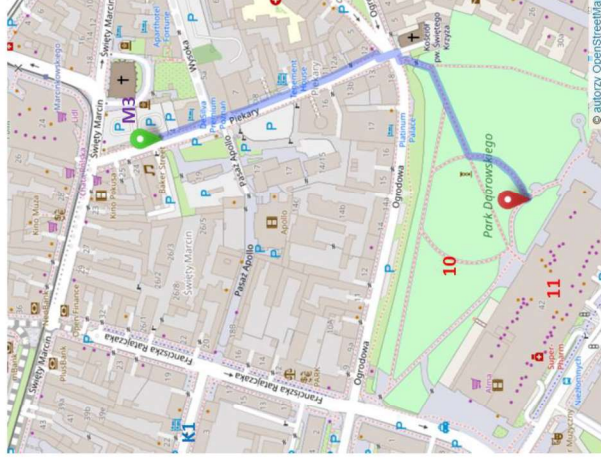
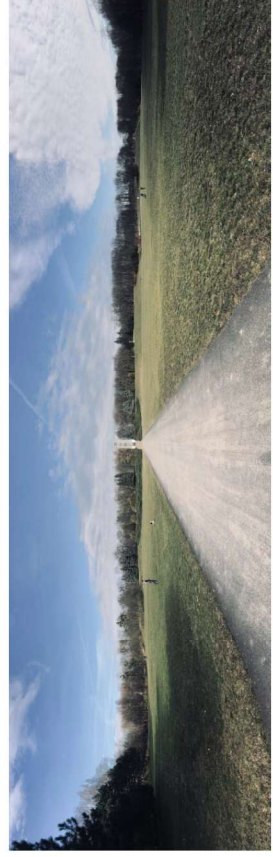
Cytadela (numer 13 mapie)

Postaraj się dotrzeć tam na godzinę 10-11. To idealny moment, by poznać to miejsce bez ludzi, bo teren jest mocno wykorzystywany w późniejszych godzinach na spacery mieszkańców. Ze Starego Rynku spacer zajmie max 30min, jeśli zamierzasz dojechać komunikacją to jako cel w Poznaniu Jak Dojadę wpisz „Park Cytadela”, a jeśli autem to miejsce do parkowania powinniście znaleźć na ulicy „Za Cytadłą”.

Ale zaraz, co to wiaściwie jest ta cała Cytadela i czy to miejsce tylko dla miłośników historii? Nie do końca, choć od tego zaczne, pozwólcie ra wtrącenie historyczne:

Jak (mam nadzieję) pamiętasz z wczorajszego fragmentu a propos Fortu VI, Poznań był kiedyś Miastem Twierdzą. Miał on swój centralny Fort o nazwie Winiary, który był największym fortem artyleryjskim w Europie. Przez lata spełniał swoje zadanie, aż w końcu, ostatni raz militarnie został użyty podczas II Wojny Światowej będąc ostatnim niemieckim punktem oporu w mieście. Po wojnie systematycznie go rozbiierano, pozyskana cegła wspomogła odbudowę Poznania i Warszawy, a właśnie w jego miejscu został założony Park Cytadela.

Aktualnie, Park Cytadela jest największym parkiem Poznania, a militarna historia razem z czerwoną cegłą jest widoczna prawie na każdym kroku. Co więcej, w dawnych budowlach fortecznych umiejscowiono Muzeum Uzbrojenia oraz Muzeum Armii Poznań. Pierwsze jest zdecydowanie bardziej ciekawe pod względem eksponatów dla ogółu, ale moim zdaniem dla wielbicieli historii jaśniejszym punktem będzie to drugie. Nie ma co szukać tam jednak innowacji.



Ulica Półwiejska (numer 12 na mapie)

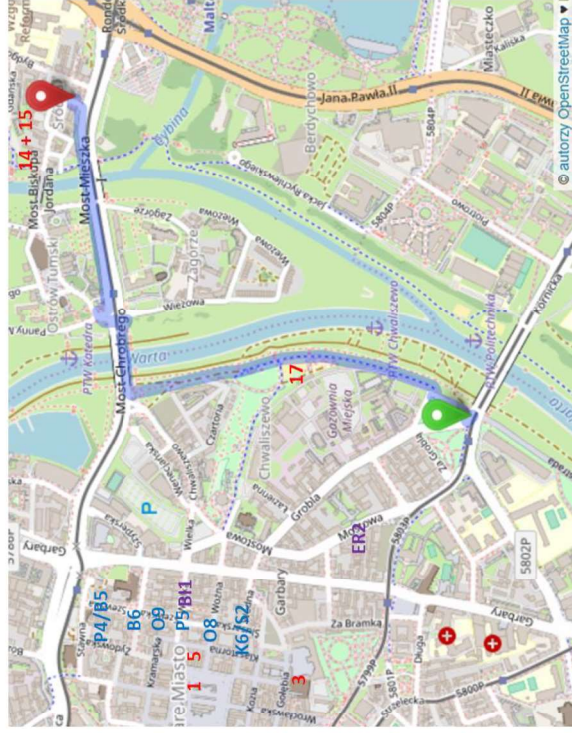


Zejdźmy schodami z Parku na ulicę Półwiejską. To taki klasyczny poznański deptak i choć jeszcze 50 lat temu była tu linia tramwajowa to z uwagi na szerokość ulicy zlikwidowano tam jakikolwiek ruch pojazdów. Warto też wiedzieć, że blisko 100 lat temu ulica była świadkiem kryminalnej [sprawy Leona Hałasa](#) – zalecam lekturę na Wikipedii w wolnej chwili. Ta ulica była również swego czasu bardzo ważna na handlowej mapie miasta i choć nie było tam miejsca na duże domy towarowe to było miejsce na mniejsze sklepiki. Obecnie wyremontowana wiele lat temu służy do dziś, oferując doskonałe połączenie okolic Starego Browaru i ulicy Wrocławskiej, a dalej do Starego Rynku. Coraz więcej też małych, klimatycznych knajpek udaje się tam wypatrzeć, często też różnego rodzaju artyści muzyczni umilają czas innym za łaską. Udajmy się więc spacerowym krokiem w kierunku Starego Rynku, by zakończyć oficjalną część pierwszego dnia, a przejść do części z pomysłem na wieczór.

Dzień pierwszy – pomysł na wieczór

Gdzie coś się dzieje?

Przed wszystkim nocne życie jest w najbliższej okolicy Starego Rynku. Masa knajpek, w okresie letnim ogródki zazwyczaj pełne sprawiają, że w mieście jest gwarno. Do tego najważniejsza ulica zaraz obok to ulica Wrocławska (na mapie w zesądzie od P1 do P3) – czasem na samym rynku jest ciszej niż właśnie tam. Pozostałe uliczki w okolicach są zdecydowanie bardziej spokojne, ale warto też zajrzeć na ulicę Woźną – często tam wystawione stoliki w lepszą pogodę są równie intensywnie wykorzystywane. Prócz tego jak tylko pogoda pozwala poznaniacy korzystają ze stref położonych na rzekę – prócz tego, że KontenerART (oznaczony numerem 17) jest miejscem, które koniecznie trzeba chociaż odwiedzić, by zobaczyć ten projekt zbudowany z kontenerów transportowych, to do tego jeśli się zaopatrzymy w piwo to możemy je bez problemu spożyć w wyznaczonych strefach nad samą rzeką. W komplecie z przenośnymi grillami potrafią być bardzo dobrym pomysłem na poznanie się z Wartą. Aczkolwiek należy zwrócić szczególną uwagę na miejsce – na części z nadrzecznych tramwików jest zakaz spożywania alkoholu – odpowiednio znaki znajdują się zazwyczaj pod mostami. Jeśli chcecie zobaczyć jak wygląda Warta wiozorem to najlepiej przespacerować się zgodnie z poniższą mapką. Zobaczyćcie zarówno rzekę, miniecie Kontener ART jak i dotrzecie do Śródkłi będącej aktualnie również ciekawym pomysłem na wieczór aczkolwiek należy tutaj wspomnieć, że dwie knajpki, które zdefiniowały na początek klimat tego miejsca przenoszą się na Święty Marcin. Mowa oczywiście o Raj oraz La Ruina. Ale i tak warto tam wpaść, na przykład po to, by zobaczyć trójwymiarowy mural. Zresztą nie jest daleko – spacer może zajmie 10 minut w jedną stronę? Ale nie przejmujcie się jeśli tam nie dotrzecie – jutro i tak tam wpadniemy.



A może by w coś zagrać?

Poznań ma trochę do zaferowania w tej kwestii. Lokalne escape roomy zajmują wysokie miejsca w ogólnopolskich rankingach, parę przyjemniejszych klubów bilardowych też się znajdują, a dla tych co preferują planszówki również w najbliższej okolicy centrum jest parę miejsc warty odwiedzenia.

Do Escape Roomów chodzę regularnie, warto wspomnieć, że poznaniacy właściciele pokoi zagadek są

profesjonalistami i w poważny sposób podchodzą do bezpieczeństwa. Po zaliczeniu większości najlepszych lokalnych pokoi, w ścisłym centrum pod uwagę wziąłbym trzy poniższe firmy. Pamiętajcie jednak, by zarezerwować wizyty! Szczegóły kontaktowe w linkach poniżej.

- **Dreamscape (ER1 na mapie - LINKS)** – Doskonale klimat obu pokoi. **Koneser** doskonale sprawdzi się dla ekip, które chcą wysilić szare komórki, ale niekoniecznie w poczuciu grozy, a **Jak uratować smoka** jest fantastycznym pomysłem na grę z dziećmi.
- **DarkHouse (ER2 na mapie - LINKS)** – to zdecydowanie pokoje dla tych, którzy lubią się bać. Firma oferuje dwa pokoje, a ich wybór zależy od doświadczenia. **Sierociniec** dla początkujących, a **Opuszczony szpital psychiatryczny** dla bardziej wprawionych w gry tego typu.
- **Twierdza Tajemnic (LINKS)** – pokoje nastawione zdecydowanie na przygodę, osobiście zdecydowanie bardziej polecam **Tajemnice Templariuszy**.

Pozostając w temacie gier różnej maści, aczkolwiek nastawionych tym razem na wykorzystanie planszy mogą polecić:

- **GOSU (ul. Rybaki 22 – PL1 na mapie)** – podstawowa i najbardziej nastawiona na planszówki miejscówka. Poprzednio dostępna przy ulicy Taczaka, a aktualnie na Rybaki oferuje wypożyczenie swoich gier jak i wejście na wieczorek, by pograć z innymi. Jestem przekonany, że każdy znajdzie coś dla siebie, a nawet jeśli nie wiemy czego szukamy to pasjonaci na miejscu na pewno nam coś doradzą.
 - **Kosteczka (ul. Strzelecka 13/1 – PL2 na mapie)** - Klimatyczny lokal. Miniej pubu, więcej miejsca na granie, ale moim zdaniem jest to idealnie zachowane, bo nie czujemy się jak w GOSU, a jednocześnie nie jest beżpośrednim celem dla szukających alkoholu, a praktycznie jest rzut beretem od Wrodawskiej czyli ścisłego centrum miasta. Nie posiada też konsol. Jak dla mnie najlepsza opcja na wieczorne granie, zdecydowanie polecam.
 - **Cybermarchnia (ul. Mielżyńskiego 19- – PL3 na mapie)** - Bardzo popularne miejsce, posiada konsole oraz gry planszówkowe. Położone zaraz obok Okrąglaka, a zatem również dość krótki spacer i jesteśmy na Starym Rynku. Jak dla mnie opcja numer dwa z uwagi na fakt, że spotkamy tam zapewne więcej ludzi oraz mniej klimatyczny wygląd.
- Bilard jako pomysł na wieczór na stałe zadomowił się wśród poznaniaków. Jeśli chcecie spróbować swoich sił lub regularnie grywasz to polecam poniższe kluby:
- **Black Ball Pool (ul. Wielka 21 – B11 na mapie)** – położony tuż przy Rynku klub z wieloma stołami oraz niezłą ofertą alkoholową. Swego czasu jeden z przyjemniejszych, obecnie jednak przez zagęszczenie stołów oraz dodanie głośniejszej muzyki stał się trochę irytujący na dłuższy pobyt. Ale na godzinę, by zacząć wieczór powinien być w porządku.
 - **12 stóp / 12 ft (ul. Za Bramką 10 – B12 na mapie)** – zdecydowanie mniej stołów niż w Black Ball, ale też parę iliczek dalej od Rynku. Zdecydowanie warto się tam przejść na spokojniejszą rozgrywkę.
 - **Zakręcona Bila (ul. Ratajczaka 20 – B13 na mapie)** – swego czasu bardziej studentki niż Black Ball, aktualnie na podobnym poziomie. Wiele stołów, wybór piw, dobry na początek jeśli Black Ball może być za głośny lub brak wolnych stołów.
 - **Hades (ul. Święty Marcin 80/82 – B14 na mapie)** – położony w Zamku Cesarskim (wejście od Alei Niepodległości), Bilard & Karaoke Club więc należy się spodziewać głośniejszej zabawy.

Kluby taneczne

Na sam koniec zostawiłem kluby taneczne – osobiście bywam bardzo rzadko w takich miejscach, ale dla wielu taniec to nieodłączna część weekendu więc starałem się wybrać te z najlepszymi opiniami opierając się w dużej mierze na rankingu: <https://blaber.pl/lifestyle/15-najlepszych-klubow-poznaniu/>

- Muchos (ul. Nowowiejskiego 13/15 – 10 minut spaceru od Rynku)
- Pacha Poznań (ul. Paderewskiego 10 – zaraz obok Rynku w kierunku Placu Wolności)
- Cuba Libre (Wrocławska 21 – zaraz obok Rynku)